



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odnośnieniem do domu 450 bez odnośnienia kwartalnie 25 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pitłowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2 mk. 00 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 60 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 28. Telefon Nr. 30. Skrzynka pocztowa Nr. 28.

Żywot Jezusa Chrystusa

w gmachu Panoramy III Aleja 75.

w Niedzielę dn. 27 kwietnia od g. 3 p. p. do 8 wiecz. odbędzie się demonstrowanie obrazów kinematograficznych odtwarzających Żywot Jezusa Chrystusa
Wszystkie obrazy są kolorowane, a wykonane przez firmę br. Pathe w Paryżu uzyskały aprobatę J. E. Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego i wogóle są zalecane przez Wielbne Duchowieństwo

Ostatnie cztery dni po niższej cenie.

CHIROMANTKA

Przepowiada z planet, z ręki, określa zdolności każdego człowieka, tłumaczy sny, daje porady w jakich interesach może mieć powodzenie, jak poznać siebie i innych, jakie grożą niebezpieczeństwa, jakich uniknąć i t. p.,
Odgaduje różne rzeczy przy lustrze
Przyjmuje od 9 do 12 rano i od 2 do 10 wiecz.
Częstochowa hotel Wiktorya pokój nr. 11

Warunki pokoju dla Niemiec.

Górny Śląsk nasz. — Gdańsk pod kontrolą Ligi narodów.
Genewa. — Journal de Genewa donosi z Paryża: Warunki traktatu pokojowego odnośnie do Niemiec są następujące:
1) Niemcy tracą Alzację i Lotaryngię.
2) Polska zostaje powołana do życia w granicach z roku 1772, przyczem przysługują jej wszystkie obszary górnośląskie.
3) Sprawę północnego Saksonu rozstrzygnie głoszenie ludowe.
4) Belgia otrzyma trzy powiaty nadgraniczne.
5) Gdańsk i obszar Saary oddane będą pod kontrolę międzynarodową. O ostatecznej państwowej przynależności obszaru Saary zdecyduje głoszenie ludowe

Zawiadamiam.

ze od weksli z moim podpisem i syrem je których, gdzie znajdują się, do tej pory nie zostałem zawiadomiony, procentów płacić nie będę.
R. Trawiński.

Stanowiska naczelne rozda się nie według kwalifikacji umysłowych, lecz według klucza partyjnego, przez co taka liczba matolek została dostojnikami polskiej Rzeczypospolitej. Zapomocą ordynacji wyborczej i celowo skonstruowanych okręgów wyborczych, przez wyliczenie sawodów prawniczych, posabianie posłów z inteligencji i ich poborów służbowych, postanowiono licząc narodowo myślącą inteligencję w ciachu ustawodawczych szkieletować, a podwoje ich otworzyć przelicytujemy się w niezależnych obywatelskich agitatorom. Miejsce ludzi pracy, wiedzy, zasługi ma zająć pieniąż się wiecowy, sawodowy, płatny ze źródeł niewiadomego pochodzenia niedużo agitator.

Ten niezdrowy i niesprawiedliwy stan rzeczy musi ustać.
Przedmiotowo duchowe narodu winne nadal należeć do inteligencji, która nie może dać go sobie odebrać, jeżeli nie chce zejść do roli pariasa i służyć partijk wszelkiego rodzaju.
Aby zadanie, jakie ciąży specjalnie na polskiej inteligencji, spełnić, musi się ona zorganizować, jako całość i to w dwóch kierunkach—politycznym, dla wywołania sobie należnego miejsca w ciachu reprezentacyjnym,—ekonomicznym, dla wywołania i zabezpieczenia znośnych warunków bycia.
Organizacja taka powstanie przez tworenie w obrębie każdego Sądu okręgowego „Stowarzyszeń umysłowo pracujących i ich współpracowników” z kłami miejscowymi po mniejszych miastach i miasteczkach.
W razie powstania większej liczby takich Stowarzyszeń, utworzyłby one związek z siedzibą w Warszawie, któryby stanowiął ich centralę i pomyślałby o własnym organie prasowym, który może się stać największym, najpoczytniejszym i najlepiej redagowanym dziennikiem w Polsce.
Członkami Stowarzyszeń tych byłyby wszyscy pracownicy umysłowi, a więc: urzędnicy i funkcjonariusze państwa, powiatu, gminy, o stałych poborach, oraz wolne sawody, jak lekarze, prawnicy, technicy, księża, nancyści, ofiściści, prywatni, słowem inteligencja, tak miejska, jak wiejska.
Do Stowarzyszenia tego należałoby wnieść także wszystkie współpracownicy inteligencji, tj. ci, którzy nie mając wyższych studiów, przecież przez swoje współpracownictwo bezpośrednio z nią są swyżanym interesem i posiadają zrozumienie dla wartości społecznej i narodowej ludzi, których sawodem jest umysłowa praca.

ODEZWA

w sprawie zrzeszeń umysłowo pracujących.
Wydział „Organizacji umysłowo pracujących i ich współpracowników”, jaki w ostatnim czasie powstał w Rzeszowie, wydi odezwe treści następującej:
Stoimy u progu epokowych przeobrażeń politycznych i społecznych. Organizują się pojedyncze klasy społeczeństwa, a nawet państwa całe łączą się w grupy dla osiągnięcia celów, jakie sobie wytknęły.
Na obszarze ziem polskich mamy dwie silne organizacje fizycznie pracujących: rolnika i robotnika fabryczanego. Organizacja dała im taką siłę, że dziś rywalizują ze sobą o władzę w państwie.
Dziela tego dokonali jednak nie te mas, lecz inteligencja, która była i do dziś dnia jest w nich głównie motorem działającym.
W tej pracy da innych stroniów inteligencja polska, jako całość, zapominała o sobie, sama wyrzuciła się poza nawias życia i praw politycznych, ona, która stanowiła siłę twórczą narodu, bez której praca fizyczna byłaby niewydajną, bez której wiedzy i doświadczenia żadna produkcja, żaden rząd mógłby się nie dać.
Klasa ta, złożona przeważnie z ludzi o stałych poborach, najwięcej uderiała podczas wojny. Przed wojną była biedną, obecnie popada w nędzę.
Chociaż ta inteligencja, czyli klasa robotników umysłowych, rekrutuje się przeważnie ze sfer ubogich, agitator socjalistyczny nazywa ją burżuazją, a chłopaki, panami, nie w innym celu, jak, aby ją poniżyć, a tłumom wskazać jakiś przedmiot nienawistci.
Podczas gdy socjalizm sachodu dąży do tego, aby proletariatus zrobić burżuazją, wehodni, z Rosji do nas zawleczony, pragnie z burżuazją zrobić proletariatusa.
Niedługo, a uastyśmy i u nas hasło „przez z plimieniami”, z tą klasą, która, mimo nędzy, niemal wyłącznie własnymi środkami podtrzymuje idealne dobro narodu, jako sztukę i literaturę, która stale figuruje na listach dobroczynnych i narodowych składok, a gdy chodziło o ratowanie kresów, ona przed innymi poszła resztę swolch dzieci do szeregów.
Na całym świecie inteligencja była tą warstwą, której ludność zawdzięcza de-

Jeszcze jedna kłęka wojenna.

Mamy snown świętą kłękę w kraju, okropny wynik wojny: oto w rozmaitych okolicach szerzy się obecnie wprost w zatrważający sposób pijanstwo, prawdziwa sarasa duchowa, straszne nieszczęście dla ludu naszego, dla przyszłości naszej ukochanej Polski. Przyniosło, prawdziwy rozkwit umysłowy i ekonomiczny, należą niewątpliwie do zarodów trzewnych, a pijanstwo grozi nam poważnie wyrodzeniem umysłowym i fizycznym. Jest to straszne nieszczęście dla kraju naszego, które musimy wszelkimi możliwymi środkami usunąć.
Włodzisław w Królestwie—pisze dr Władysław Chodecki—przeszło w 60 proc. analfabeta, tonie jeszcze w dawnych przesądach i zabobonach, że alkohol wzmacnia, że jest potężny i niezszkodliwym u dzieci samiałt miaka i racjonalnego potywienia, daje wódkę, która na zastąpił pokarm Granatowa oświata ludu naszego, energiczne zwalczanie analfabetyzmu oto najpierwszy punkt w programie naszej działalności społecznej. Polskie instytucje oświatowe mają tutaj szerokie pole do pracy i niechaj zabiorą się do działania, bo najwastniejszym czynnikiem zwalczania alkoholizmu jest wycho kultura.
Wskazać nishiego postomu oświ-

ty szerokich mas, brudu i niechlilstwa wśród nich panującego szerzy się też grzma epidemia tyfusu plamistego, dziesiątkująca ludność, a pijanstwo, zmniejszając siły odporne ustroju, usposabia go niewątpliwie do rozmaitych chorób zakaźnych. Na mydło, na kawałek mięsa, naszego włóciennina nie stać, bo to za drogie, ale stać za to na wódkę. Kwitną też w najlepsze potajemne gorzelnie, w każdej wsi jest gorzelnia i tutaj rząd nasz musi energicznie interwenjować aby ukrócić tak straszne zło.
A równoległe ze wzrostem pijanstwa, zwiększa się ilość przestępstw i brodni, rozwija się bolesny wrzód na ciele wzdroszonego społeczeństwa obniżenie moralności i nierząd, będący ardiem chorób zakaźnych. Młodzież nasza pod wpływem alkoholu ulega demoralizacji i w stanie podchmielecia, znoszącego wszelkie hamulce etyczne ulega zaradzeniu shorobami, nieszczęśliwiają się na całej szycie. Młodzież naszą trzeba wyschowywać koniecznie w zasadach czystości i trzeźwości bezwzględnej.
Ta nasoda powinna się przejąć matki nasze, a mieć będą wielką rolę dla kraju. Kobieta powinna wyrogować alkohol z ognisk rodzinnych i sfery inteligentne powinny przyswlecać przykładem trzeźwości bezwzględnej mniej uświadomionym.
A co najgorzej, to fakt stwierdzony przez wielu wybitnych leka-

praca bogaci, a tem samem osłabia antagonizmy, które nędra rodzi i mnoży.

Jako dalszy cel w tym kierunku postawili sobie rezerwowskie Stowarzyszenie zorganizowanie i popieranie tężpionego przez żydów i bliższego sągiady naszego mieszczaństwa, przywrócenie mu tej roli, jaka mu się w zdrowym organizmie społecznym należy, bo upadek tej warstwy tak fatalnie się odbił na losach naszego narodu i do dziś dnia istnieje ta rząca luka w organizmie narodowym, której jaknajrychlejsze zapalenie żywiołem patriotycznym, przedsięwzięciem, zamożnym jest naszym postulatem narodowym

Zwracamy się przeto do wszystkich umysłowo pracujących i ich współpracowników, aby, nie tracąc czasu, łączyli się w Stowarzyszenia na wzór rezerwowskiego. Po informacji prosimy zwracać się do podpisanego Wydziału, statut załączamy. O związaniu Stowarzyszenia prosimy nas zawiadomić.

Posiedzenie rady czterech.

Współpracownik paryskiego „Midi” podaje ciekawy opis posiedzenia czterech, w chwili obecnej, najważniejszych sędziów świata: Wilsona, Clemenceau, Lloyda Georgea i Orlando.

— Wszyscy czterej — pisze — siedzą zagłębieni w fotelach. Gdyby tak który nagle wszedł między nich, pomyślałby, że przeszkodził pogawędce czterech starych przyjaciół, siedzących razem w klubie i opowiadających sobie w serdecznym tonie i z humorem o swych doświadczeniach życiowych.

Najwięcej milczącym wśród nich jest Orlando. Nie mówi po angielsku, trzyma się z rezerwą i przyoznaczonym głosem wieździe tajemniczą rozmowę z pięcią osobą: ten płaty, to tłumacz, Paweł Mantour.

W przeciwnieństwie do niego Lloyd George jest najrozmowniejszy. Ruchliwy i nerwowy, kieruje przeważnie tokiem rozmowy i nadaje jej czasem całkiem nieoczekiwane zwroty. Dusz jego nie idzie nigdy po prostej linii dowodów, lecz porusza się zygawkami, skacze wprzód lub wraca wstecz: dziś poprawia to, co powiedział wczoraj, pozostając mimo to wiernym swemu osobistemu stanowisku.

„Poważniejszym i więcej skupionym jest prezydent Wilson, w którego obliczu odbija się wewnętrzne poruszenie. Gdy mówi, ma się natychmiast wrazenie głębokiej uczciwości, która szuka jeszcze ostatniego, brakującego dowodu dla uzasadnienia swych poglądów. Odczuwa się, że ten przychodzący z dalekiego świata, przez zbliżenie się do tej dziwniej, starej Europy, oświadczył jest tajemnym podziwem, wzrastającym z dnia na dzień.

Najwięcej jednak imponuje osoba „starego tygrysa” (Clemenceau). Siedzi spokojnie, uprzejmie zasiedzi,

rzadko podnosi głos. Głosy swe utkwili silnie w jeden cel, który jest raszej umrzed, niż na wios ustąpić z drogi interesów swej ojczyzny i zezwolić na żądania, które uważa za niedopuszczalne. Aby wygrać się najwyższą stawką zmienił całe swe ułożenie, należałby twarde wędziła swym namietnościom. Tamci wychodzą wieczorem dość zadowoleni — on pozostał bez ruchu, niezłamany, zastanawiając się dalej i przekonany, że cierpliwość jego ośniesie tutaj zwycięstwo.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Urzędzie prez. Wilsona do narodów świata.

Wiedeń. — Wedle doniesienia z neutralnej zagranicy prez. Wilson w najbliższych dniach (prawdopodobnie w związku z ogłoszeniem warunków pokoju) wyda urzędzie do narodów świata, w którym wyłuszczy zasady traktatu pokojowego i wyjaśni nieporozumienie, które wynikło z powodu opóźnienia pokoju.

Socjalista o bolszewizmie.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Kongresu socjalistów francuskich w Paryżu. Branting wygłosił mowę, w której przestrzegal towarzyszy francuskich przed eksperymentem bolszewizmu. Swecja mogła lepiej niż ktokolwiek inny przyrzaczyć się zbliska wynikiom bolszewizmu, szczególnie w Finlandji i w wielkich miastach jak Piotrogród. Pod władzą bolszewizmu produkcja jest przerwana jest to zupełnie zawieszona, zupełny śmierć wszelkiej czynności, absolutny rozkład gospodarzy z najstraszliwszymi skutkami między i głodem. To nie jest linja socjalizmu, a tem mniej jego tryumf, to jest zaprzeczenie socjalizmu. Dyktatura proletariatu, świadczą Branting, jest tylko karykatura socjalizmu, który w swojej istocie jest organizacją i rozszerzeniem demokracji.

Ofensywa rumuńska - czeska na Węgrzech.

Nauen. O ofensywie Rumunów w Siedmiogrodzie donoszą pisma węgierskie co następuje: Atak nastąpił na linji Szawerwarala — Muhla — Chucha. Rumuni zgromadzili wielkie sily. Czerwona gardzia z pomocą walczyła z zapalem, później jednak musiela się cofnąć wobec przewagi Rumunów. Po obu stronach lekkie straty. Rumuni widocznie dają to tego, aby Węgrzy cofnęli swe wojska aż do linji Mur, którą Ententa w ostatniej nocy oznaczyła jako wschodnią linję graniczną neutralnego państwa zagrożonego.

Podane przez niektóre źródła wiadomości o upadku rządu sołwieży na

Węgrzech są kategorycznie demontowane przez Węgrzy.

„Daili Chronicle” donosi dnia 17 b. m.: Według doniesień bolszewickiej armie sprzymierzone nad Dniestrem zostaly przez wojska bolszewickie rozbite. Armia ramuńska cofa się do Besarabji między Kamieńcem Podolskim i Mohylowem Prawdopodobnie następną linją obronna będzie uszykowana na linji Prutu, na ziemiach Besarabji i Moldawji.

Marszałek Foch do generała Hallera.

Haller przed odjazdem swym z Paryża otrzymał od marszałka Focha następujący list:

„Drogi mój generale! Swoja niezamordowana pracą, jak niemniej przez two wysiłki nadzierzgnięto węzy przyjaźni, jakie istniały pomiędzy Polską i Francją.

Jutro armja Twoja, generale, powstala pod skrzydłami opiekuńczeimi sztabaru francuskiego, stanie na oswojonej ziemi polskiej i polączy się z szeregiami polskimi, które dawno już tam walczą o prawa wolności i cywilizację. Nie wątpię ani na chwilę, że dzielni ci Polacy, złączeni teraz już pod jednym sztandarem Orja Białego, zapelnia głoskami złotemi nową kartę wspaniałej już i tak historii polskiej.

Rozruchoy w Konstantynopolu.

Berlin. Donoszą z Paryża, że w Konstantynopolu wybuchly wielkie rozruchoy. Zwolennicy b. komiteta „Jedności i postępu” powstali przeciw rządowi i obwołali turecki rząd rab robotniczym.

Bankrutwo bolszewizmu w Monachjum.

Z Bambergu donoszą: „Dr. Lewin, wódz komunistów monachijskich, oświadczył, że z powodu braku pieniędzy i środków żywności rząd komunistyczny będzie musiał chwilkowo (?) ustąpić.

Dr. Lewin wraz z 4 najbliższymi przyjaciółmi uda się aeroplanem do Budapesztu, skąd ma powrócić do Monachjum dopiero za 6 tygodni.

Petycje jugosłowiańskie.

Paryż.—Tel. iskr. st. warsz. Do delegatów państwa Serbów, Chorwatów i Słowenów 29 gmin i parafji Karyntji nadeszła petycja, podpisana przez burmistrzów, wójtów, proboszczów i nauczycieli, wzywająca delegatów do uszyka wszelkich wysiłków, by obszary słoweńskie Karyntji przyłączone były do Jugostawji.

Co zamierza Orlando.

Paryż.—Sprawa adriatycka przybiera obrót niepokojący. Dzienniki zaznaczają, że nawet Orlando uważa, iż nie może przyjąć proponowanego kompromisu, wskutek czego postanowił na razie wstrzymać się od udziału w pracach konferencji. Wedle dalszych doniesień dzienników Wilson trzyma się zasady swoich 14

punktów. Zdaje się, że ostatecznym maksimum ustępstw, jakie czyni Wilson, polega albo na ustąpieniu jednej malej wyspy, albo na neutralizacji Zadaru. „Matin” twierdzi, że Wilson zamierza ogłosić powody swej decyzji. Lloyd George i Clemenceau starają się usilnie dojść do ułatwienia pośredniego.

Rządy bolszewickie kobiet.

Korespondent „Berliner Tageblatt” podaje wstrząsające szczegóły o sukach, jakie zapanowały w Rydze w ciągu miesiąca marca, a zwłaszcza w kwietniu, kiedy rozgromione oddziały bolszewickie straciły wszelkie władanie nad sobą.

Rządy przeszły w zupełności ręce zbrodniczym motokorn i niezbrodni, któreby tam nie popełniały w sposób już zupełnie jawny.

Powszechna mobilizacja męzowska i przymusowe przerzucenie ich na zagrożone fronty spowodowało, a władzę naczelną spólna trybunał adziczających kobiet, które stosują do bezwzględniejszy terror. W Rydze panuje tak straszny głód, że za sznurka psoci się 4 ruble. Sfery mieszczańskie wystawiono przymusowo do baraków, lub na okoliczne wyspy białe, przyczem zabrano im wszelkie środki pieniężne i żywność.

Trybunał kobiet wykonał około tysiący wyroków śmierci, a wysiedlał nie ty przymusową śmierć głodową narzucono około 70 tysiącom ludzi.

Korespondent czołosek poselstw niemieckiego w Libawie kończy swą ponure sprawozdanie wezwaniem do cywilizowanego świata, aby jaknajspieszniej powzięto wspólny wysiłek dla ratowania resztek ludności udręconego miasta.

Obrzyście straty ukraińskie.

Jak konstatuje prasa lwowska straty ukraińców w ostatnich walkach są wprost straszne. Całe rowy kompletnie były wypełnione trupami. Wyumięte posterunki ruskie leżały martwe na przednich pozycjach.

W Sokolnikach przez jednego ślepeca, nie pozostał nikt.

Wszystkiech wygnali ukraińcy, przyczem kobiety zmuszono do podpalenia własnych domów. Kilku opornych gospodarzy zamordowano. Wiesz opanoszona zupełnie. W chatach nawspodłogi pozrywano, drzwi i okien aż śladu.

Sprawy polskie

W oswojdzaniem Wilna.

Wszyscy kolejarze wileńscy tak Polacy jak Rosjanie powitali kawalerystów polskich z nieopisaną radością.

Ruch kolejowy nie został ani na chwilę wstrzymany. Jedną z robotników kolejowych przemówił do wygłoszenia żołnierzy, wzywając ich imie-

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Nareszcie przybyli do Polski wojska Hallera, podnosząc w narodzie djepazon rycerskości. Niemal w tymże czasie zostało zdobyte Wilno przez wojska polskie operujące na froncie białorusko - litewskim, również doskonale postępy czyni ofensywa pod Lwowem, słowem, poczyna nam sprzyjać powodzenie wojenne na wszystkich frontach.

Jeden z publicystów warszawskich nadmienila, że armja nasza na froncie bolszewickim, pozyskała miano „czarnej” (zapewne wskutek pierwotnego braku mundurów). „Czarni idą” — sam odgłos tej wieści izerzy postarach w niezbyt męgnych sercach rycerzy bolszewizmu. Znajdą się na tych; strachach, ulani nasi przy zdobyciu miasteczka L. urządził sobie letnie zapusty. Szmarany na czarne sędzia i olejem podjazd runął na miasteczko z wylesem a okle Zauszbara. Efekt był nadzwyczajny. Nieprzyjaciół pierzchnął w popiochu a improwizowani zambibareszyetwo zajęli miasteczko.

Bohaterska armja Hallera, licząca około 100 tysięcy dzielnie wyrwiczono go zacięta, przechylili szalę zwycięstw w walkach z wrogami niewięcej, oraz przyczynili się w

decydującej mierze do uregulowania wewnętrznych stosunków w kraju. W ostatnich bowiem czasach niezdroy poslew agitacji komunistycznej pozostawał wydawać zstrate owosa, budząc niepokój we wszystkich warstwach polskiego społeczeństwa. Nawet w spokojnem zazwyczaj naszym mieście skutki propagandy bolszewickiej są aż nadto wilożne. Ostatnie zajęcia w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy mówią same za siebie.

Ze słów zastępcy kierownika Urzędu p. Słowickiego okazuje się, iż całą akcją, mającą na celu wywołanie zaburzeń, kierowało kilka najbardziej hataśliwych jednostek.

„Godne uwagi — zakomunikował mi p. S. — że robotnicy, którzy najgłośniej domagali się pracy, mieli już nieraz sposobność pracować przy robotach komunalnych, ale niestety, a obowiązków swych wywiązywali się nader opieszale i po kilku dniach rzucali zajęcie”.

Podobnie jak w całym kraju rozpoczynał się w naszym mieście i powiecie pobór roczników 1896 i 1897 roku. Młodzież miejska i wiejska wstępała ochoczo w szeregi armji polskiej, jedynie tydzi szukają różnych wybiegów, w celu uchylenia się od służby wojskowej. Zdarszają się dnie, iż na kilkaset popisowych przybywa do biura komisji asente-

rukowej zaledwie 8 lub 10 żydów. Na tę zagadkową dysproporcję różnie się co części składają przyczyny; przed wszystkim w latach 1896 i 1907 akurat rozdziły się przeważnie same córki, powtórze w obecnym czasie bardzo dużo żydów w wieku popisowym „potrzebowalo” wjechać w handlowym interesie do innego miasta, lub też obłożnie zachorować, pozatem kilku żydów schwymano na granicy pruskiej.

Zato, na szeszęście, młodzież polska garnie się ochętnie do szeregów, udziękując 300 markowe posiedki, imięć osieroczenia mniej lub więcej czołajnie narzeczona.

Zakaz wypieku i sprzedaży ciastek i pierników, wprowadzony w życie z dniam 25 b. m., niewątpliwie odbiło się nader niekorzystnie na wszystkich zakładach cukierniowych, które obecnie smuszona będą samolenić się na mleczarnie i piekarnie.

— To jest wielka niesprawiedliwość — dowodził mi czarzo na biatem jeden z właścicieli cukierni: — przez całą wojnę wypiekaliśmy ciastka, a teraz nam nie pozwalają...

— Cóż począć, Ameryka nie pozwala — odparłtem, — pragnę umotywować rozporządzenie ministerjum aprocwizacji.

— A cóż to nam Ameryka daje darmo mąkę?

— Nie spełniale, ale bądź co bądź po 85 fun. fuat.

— Przed wojną z Polski do Ameryki wywożono zboże jeszcze po tańszej cenie...

— Czas są ciężkie, uważa pan. bez ciastek można żyć sto lat i nie wiedzieć co to katar żołądka...

— Więc będziemy się tylko kłóskami odbywać, jak indyki, bo ta się podoba amerykańskiej mijsi. A cóż ja zrobię ze swym interesem?

Na powyższe pytanie w samą rzeoczy nie mogłem znaleźć żadnej pocieszającej odpowiedzi, albowiem przyznam się, iż spotykałem podobnie wolny piekarny bez chleba, rzasiałków bez miazg, ssewów bez... „mopoliki”, ale nigdy nie spotykałem cukierników bez — pierników.

Krają po mieście pogłoski, że podobno mijsa amerykańska poczynila zastępowanie w ministerjum aprocwizacji, isby z materiałów i skór, dostarczonych przez Amerykę, nie wolno było naszym paniom nosić sukienek modnych sukien, ani też bucików i wyekiem oblowkami.

TEATR „PARYSKI”

Od Soboty 26 i dni następnych

CLOU CHWILI OBECNEJ!

SYNOWIE LUDU

Współczesny dramat socjalny w 6 cz. na tle stosunków doby ostatniej, nieporównany pod względem kolosalnej techniki i zdumiewającej wystawy w ulubieńcem publiczności **Gunnar Tolnasem** w roli głównej

UWAGA: Obraz powyższy— jedno z najwybitniejszych arcydzieł cieśli— zdobył się ogromnem powodzeniem przez szereg miesięcy w teatrach krajów koalicyjnych.

Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

ANONS: Wkrótce Ulubienica Publiczności

Mia May we wspaniałym wytwornym, romanse w 5-ciu aktach p. t. „Platoniczne Małżeństwo”

Teatr „ODEON”
ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:

od soboty 26 do poniedziałku 28
Kwietnia

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej

p. Rafała Kantora

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Dla dzieci wejście
wzbronione

Głośna sprawa

Wybitny dramat w 3-eh aktach,

oraz

Dom duchów

Oryginalny dramat amerykański w 2 aktach.

Aktualne!

Nad program:

Aktualne!

Przyjazd Jenerała Hallera do Warszawy

(Aktualne zdjęcia z natury w dniu 21 Kwietnia r.b.)

SWIERZBĘ

leczy radykalnie maść

„SCABIOFORM ORAŃSKI”
Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci

I. Orańskiego

Sprzedz w aptekach i składach optycznych. Główna sprzedaż: Hurtowy skład optyczny Reingold i Orański Wapnia, Zielna 24. telefon 498-

Ofiary

Na święcone dla żołnierzy

we Lwowie

Pracownicy Oddziału „Przewóz-Poraj kopalni

Tow. B. Hantke

Langier P 15 mk, Pietkarczyk Jac. 3 mk,

Maszyński F. 8 mk, Piotrowski Z 2 mk, Mar-

czewski S 2 mk, Sitek J 10 mk, Tomsik J 1 m

Musiak K 170 fen, Niewiński W 2 mk, Ordon

A 1 mk, Jadowski J 1 mk, Dalerzyk I 1 mk,

Zebik J 2 mk, Górniak S 2 mk, Tomzik A 2 m

Góralak A 1 mk, Biały A 2 mk, Pinta A 1 m

Kosyński J 1 mk, Piak K 1 mk, Kowalski F

3 mk, Klimczak W 3 mk, Mraz J 1 mk, Pie-

tarczyk H 2 mk, Zjawitski J 1 mk, Wagner

J 2 mk, Kuzior W 1 mk, Ujma S 5 mk, Krzy-

żanowski L 1 mk, Smoleń P 1 mk, Coner W

1 mk, Kimla J 2 mk, Krzyżanowski W 5 mk,

Starczewski L 1 mk, Jadowski W 2 mk, Men

kina W 1 mk, Pizdik J 1 mk, Brzozowski S 1

mk, Mader J 1 mk, Sawicka F 1 mk, Huras

J 1 mk, Kallanowski W 1 mk, Major J 1 mk, Ko

łodziejczyk J 1 mk, Kusnierczyk L 2 mk, Holl

Z 1 mk, Ogonek J 1 mk, Fazan R 130 fen,

Piotrowski K 3 mk, Dziedzic K 3 mk, Dzien-

dzioł M 1 mk, Kentkiewicz S 15 mk, Mian-

owski Z 20 mk, Jodowski Z 10 mk, Nigot R

1 mk, Jodowski K 1 mk, Fabjer J 1 mk, Wy-

socki K 3 mk, Prysak P 2 mk, Tajber L 5 m,

Góralak Władysław 150 Caban Z 2 mk, Ko-

szel-Piotr 2 mk, Secowka I 2 mk,

Razem 172 mk. 59 fen.

Na żołnierza polskiego zebrane przez ro-

botników i urzędników Ekspedycji tow. st.

Częstochowa mk 154 fen 50, oprócz tego na

dzwon św. Rodziny złożony w parafii Mk 80

Ogłoszenie

W celu podniesienia zdrowotności nasze-
go miasta i przeciwdziałania szerzeniu się
chorób zakaźnych, Magistrat ogłasza co na-
stępuje:

Właściciele domów i placów obowiązani
są gruntownie oczyścić podwórze od nagro-
madzonych przez zimę odpadków gnojących,
opróżnić doły kloaczne, śmietniki, gnojowiki,
do dnia 15 maja r.b. a także odkażać ścieki
i ustępy wapnem niegaszonym.

Nie wypełnienia powyższego polecenie
za sobą odpowiedzialność administracyjną na
zasadzie Dekretu Nr. 184 art. 20, w wysoko-
ści do mk 100, na rzecz Kasy Miejskiej.

Częstochowa, dnia 25 kwietnia 1919 r.

PREZYDENT

A. Bandtkie-Stężyński

Lekarski miejsc D-r Stefan Purski.

Tymczasowy Zarząd Pierwszej Kasy
pogrzebowej miejskiej niniejszem zawiada
mia osoby zainteresowane, że ogólne ze-
branie kasy odbędzie się w Niedziele dn.
11 Maja o godz. 2 po poł. w sali Stowa-
rzenia „Jedność” przy ul. Stradomskiej
pod nr. 6. Celem zebrania jest wybór no-
wego zarządu, zdanie sprawozdania przez
b. zarząd b. komisję rewizyjną b. dzielni-
cowych i osoby biorące czynny udział w
pracy zarządu, których prosi się o przy-
bycie na zebranie.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7,
wieczorem.

w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5, 2
(Piętna 5) I-sze piętro. 754-

Browar Szwedego

poszukuje młodą osobę piszącą biegle na
maszynie „Remington” Nr 10 ze znaj-
omością buchalterji. Zgłoszenia tylko pi-
sienne wprost do Browaru Ogrodowa 28.

DOKTOR MED.

E. Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
przyjmuje od 10-1 rano i od 3-6 godz. wiecz.
w Częstochowie,
ul. Szkolna 8 6, I piętro

Zakład O-ra Kmity

dla chorób gardła, nosa, uszu
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 80.

Zebranie czeladzi szewckich

W niedzielę dn. 27 kwietnia odbędzie
się zebranie czeladzi szewckich w I A-
leji 8 9. o godzinie 3-iej po południu
Prosimy wszystkich czeladzi o punktual-
ne przybycie.

Doktor A. FITKAŁ

b. długoletni lekarz szpitala św. Du-
cha w Warszawie
przyjmuje chorych od 9 do 12 i od 3 do 6-9.
ulica św. Barbary, Nr. 11.

Zebranie czeladzi Przemysłu-Zelaznego

W niedzielę dnia 27 kwietnia o godz.
po poł. w sali fabr. Motte (Krakow)
odbędzie się ogólne zebranie czela-
dzi przemysłu Zelaznego w celu stworze-
nia związku jak również zarejestrowania
członków. O liczne przybycie na zebr-
nie uprasza tymczasowy ZARZĄD.

DOKTOR Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji 21.
Choroby skórne i weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu, 677-1

K O K S

Dla Majstrów Cechowych Słusarzy
Kowali ul. Kościuszki 7 a wydawać
będzie nie później jak do dn. 10 Maja
Kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pian-
no używane od 10-12 rano i p. po cenach
miarkowanych, oraz poleca całkowicie umi-
ownie, szpinali, stolowych, i t. p. ul. Panny Marji
Nr. 24.

Zgubiono w...
portfel zawier. paszport na nazwisko Leon
Dziadkiewicz, 250 mk. 5 różnej dokumentacji
Uctwoy znalazca rasyi oddaje w księgo-
Gmachowskiego ul. Alja 39

DOKTOR Józef Kluczewski

b. ordynator (wzrost. ginekologicznej) Kliniki
w Kazimierzu
choroby weneryczne i kobiece.
przyjmuje:
ul. Panny Marji 12, od godz. 9-1 wiecz.

E. SZAJNWEKSLER

lekarz dentysta
ul. P. Marji (I Aleja) 8 1.
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 p.p.
w Niedziele od 10-12.